

Dobrze się złożyło, dla celów „dydaktycznych”, że zaraz po Dynaudio DM 3/7 pojawia się Elac FS 187. Konstrukcje te mają bowiem wiele wspólnego, nie tyle w sferze techniki (choć najogólniejsze cechy – wielkość i układ głośników – też są podobne), co w kwestii koncepcji wypracowania najlepszej relacji jakości (techniki i brzmienia) do ceny.

Elac FS187

Utylitarne kanapki z odrzutem



Tak jak w przypadku Dynaudio (również wielu innych firm głośnikowych, zwłaszcza tych największych i najlepiej znanych), swoje najważniejsze i „przełomowe” technologie Elac wprowadził wiele lat temu i właśnie nimi utrwalił swoją pozycję jeszcze w czasach, gdy rynek głośnikowy świetnie się rozwijał.

Większość producentów weszła na swoje szczyty właśnie wtedy, a teraz próbuje się na nich utrzymać, mniej lub bardziej modyfikując od dawna znane rozwiązania. W Elacu są to oczywiście błyszczące naturalnym jasnym aluminium, wklęsłe, pozornie jednoczęściowe membrany, obecnie przez innych producentów gdzieś naśladowane (choćby KEF w najnowszej serii Q), ale po raz pierwszy wprowadzone właśnie przez Niemców; membrany są (słusznie) przez producenta nazywane „sandwiczowymi”, gdyż widoczną z zewnątrz aluminium „miskę” podpira celulozowy stożek, do którego w typowy sposób przymocowano cewkę drgającą. Druga specjalność kuchni Elaca (ale niestosowana w tanich modelach, gdzie grają konwencjonalne kopułki) to odmiana wstęgowego przetwornika wysokotonowego, nazwana JET, w którym delikatne wyginanie się wstążki o relatywnie dużej powierzchni wywołuje przepływ powietrza z dużą prędkością przez mniejszą powierzchnię szczelin we froncie – chyba trudno to lepiej opisać w jednym zdaniu... Zebranie tych dwóch „patentów”, w ramach konstrukcji dwuipółdrożnej, a więc z dwoma „miskami” w kolumnie wolnostojącej, nie było wcześniej spotykane w tym zakresie ceny – taki komplecik musiał kosztować więcej. Musiał, ponieważ technika z najwyższej półki była oprawiana w adekwatną, luksusową, a więc kosztowną obudowę. W nowej serii 180, po raz pierwszy JET pojawia się w tańszym „opakowaniu”, w obudowie wykończonej folią winylową (drewnopodobne wersje czarna i wiśniowa plus gładkie czarna i biała). Dla przynajmniej częściowego zaspokojenia gustów masowej publiczności, „piano blackiem” błyszczy sam front. Obudowa nie będzie więc obiektem zachwyty, ale doskonale rozumiem filozofię całości. Kto będzie chciał kupić kolumny luksusowe od A do Z (i kogo będzie na to stać), znajdzie je w kilku droższych seriach Elaca. W serii 180 płacimy przede wszystkim za technikę i płynący z niej dźwięk. Sam producent przyznaje wprost: głośniki serii 180 są utylitarne. W języku polskim słowo to ma wydźwięk trochę pejoratywny, ale nie przejmujemy się – przecież już wiadomo, o co chodzi.

Układ tworzą dwie „piętnastki” i JET, filtrowane jak w typowym układzie dwuipółdrożnym (częstotliwości podziału – 700 Hz i 2700 Hz). Od strony akustycznej obudowa FS 187 jest dość ciekawa; choć to jednokomorowa skrzynka z systemem bas-refleks wspólnym dla obydwu 15-tek, to dwa wyloty bas-refleksu o różnych wymiarach, umieszczone w różnych miejscach, wraz z zatyczką opcjonalnie zamykającą jeden z nich, zapewniają użytkownikowi pewne możliwości regulacji. Większy otwór – o średnicy 8 cm – znajduje się w dolnej ścianie, stąd też cokolwiek został odsunięty przez nóżki 2-cm wysokości; takie umieszczenie otworu pozwala na zastosowanie długiego tunelu (20 cm), a przez to niskie dostrojenie; gdyby jednak basu było zbyt mało, skuteczniejsze jest, choć dla laików zabrzmie do dziwnie... strojenie do wyższej częstotliwości rezonansowej, które można uzyskać powiększając powierzchnię otworu (tunelu); można też, z takim samym rezultatem, dodać drugi otwór – znajduje się on z tyłu, na górze. Jeżeli więc obydwie otwory działają, bas będzie mocniejszy (nawet nie wprost przez większą powierzchnię, ale przez wynikające stąd wyższe strojenie); jeśli górny otwór zamkniemy zatyczką, basu będzie mniej, choć będzie on nawet trochę lepiej rozciągnięty (niższe strojenie).

Bardziej subtelny wpływ na drugi skraj pasma może mieć zastosowanie, znajdujących się w komplecie, cienkich piankowych pierścieni, które należy przymocować do frontu JET-a w celu lekkiego obniżenia poziomu wysokich częstotliwości.



Główny wylot bas-refleksu znajduje się w dolnej ścianie obudowy, co pociąga za sobą konieczność zastosowania odsuniętego cokołu. W Elacach nóżki dystansujące są dyskretniejsze niż w Cantonach.



„Utylitarny” charakter FS 187 wyraża się w oszczędnościach w zakresie wykończenia obudowy, przy bezkompromisowym podejściu do właściwej techniki głośnikowej. Front obudowy jest pokryty błyszczącym czarnym lakierem, pozostałe powierzchnie – folią drewnopodobną, jak w Cantonach tańszej serii Chrono.

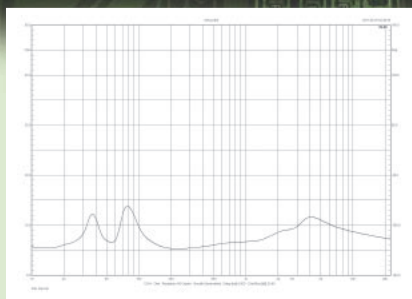
Otwór w dolnej ścianie nie jest jedyny – drugi znajduje się z tyłu, na górze, i może być zamknięty w celu przestrojenia układu do niższej częstotliwości rezonansowej oraz jego mniej efektywnego (słabszego) działania.

Znany od wielu lat własny wzór podwójnego gniazda Elaca jest równocześnie oparciem dla bezpośrednio podłączonej zwrotnicy.



R
E
K
L
A
M
A

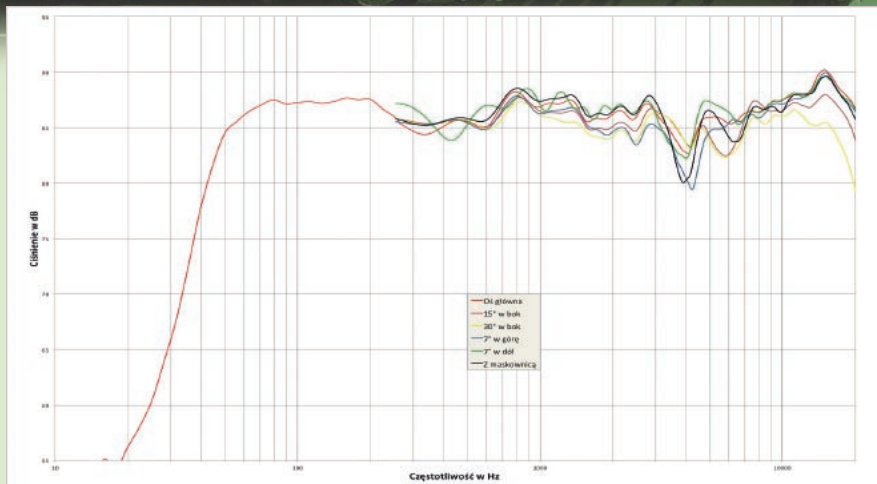
Laboratorium Elac FS 187



rys. 2. charakterystyka modulu impedancji.

Elac „wchodzi w szczegóły” w informacjach dotyczących parametrów, i robi to dość rzetelnie, podając np., że minimalna wartość impedancji pojawia się przy 220 Hz i wynosi 5 omów, a (w związku z tym) impedancja znamionowa to 6 omów. Trudno cokolwiek zarzucić takiej sekwencji, zwłaszcza gdy na zmierzonej charakterystyce impedancji zgadza się wartość owego minimum. Już wiemy, że FS 187 to elektrycznie nietrudne obciążenie, podobne do Ikonca 6 mkII, tylko o nieco niższej efektywności – ale 87 dB czułości przy 6 omach to wciąż bardzo dobry wynik (producent podaje 88 dB, tylko - jednodecybelowa różnica jest wręcz godna uznania). To kolejna kolumna, którą można podłączyć praktycznie do wszystkiego – wszystkiego, co dostarcza chociaż kilkanaście watów...

Charakterystyka przetwarzania może się spodobać zwolennikom liniowości, tym ra-



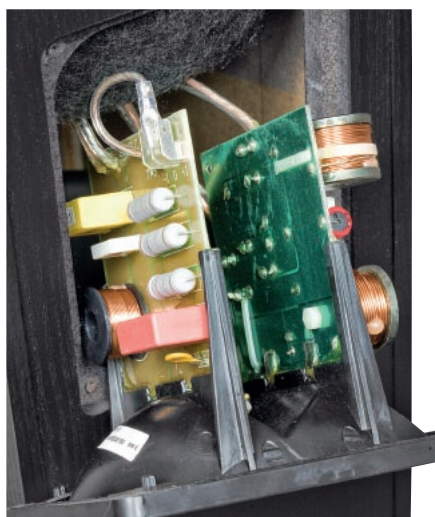
rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

zem nie widać nawet lekkiego eksponowania niskich częstotliwości, a wysokich... tylko przy 15 kHz widać minimalną górkę. To kolejny przykład, jak niewiele mają z rzeczywistością pokutujące wciąż opinie o „niemieckim brzmieniu”, związanym z charakterystyką w kształcie wanny. Producent podaje pasmo od 36 Hz, w naszych pomiarach spadek -6 dB pojawił się nieco wyżej, przy 44 Hz. Zbieżność charakterystyk zmierzonych pod różnymi kątami jest dobra, a rozpraszanie wysokich częstotliwości doskonałe – nawet pod kątem 30° charakterystyka utrzymuje dobry poziom aż do 15 kHz, chociaż można dostrzec, że w zakresie

średnich częstotliwości nieco wyższy poziom uzyskujemy siadając nieco wyżej, wtedy jednak pojawia się dołek przy 4 kHz... Ale to duperele. Owszem, maskownicę lepiej zdjąć, lecz i ona nie jest źródłem jakiegoś dramatu. Doskonale zestrojone kolumnenki.

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	87
Moc znamionowa [W]**	90
Wymiary (WxSxG) [cm]	97,5 x 21 x 29
Masa [kg]	15

*parametry zmierzone, ** dane producenta.



Zwrotnice Elaca zwykle są skomplikowane – tak jak większość firm niemieckich, dąży on do uzyskania zrównoważonej charakterystyki przetwarzania, nie pozostawia jej tylko na pastwę „złoty uszu”, weryfikuje zaawansowanymi metodami pomiarowymi, biorącymi pod uwagę nie tylko sytuację na osi głównej.



Otwór w dolnej ściance ma bardzo dużą średnicę – w świetle 8 cm, przy wylocie jeszcze więcej, ale odpowiednio niską częstotliwość rezonansową zapewnia długi, 20-cm tunel. Możliwość instalacji w zasadzie dowolnie długiego tunelu to również zaleta takiej lokalizacji.

Podobnie jak w Cantonie, kosze głośników są z tworzywa ABS; ich układy magnetyczne są ekranowane.

Od tyłu nie widać już aluminium, stożek sandwiczowej membrany jest celulozowy.



ODSŁUCH

Elaki znalazły się w tym miejscu, zaraz za Dynaudio, tylko z powodu przyjętej kolejności alfabetycznej, co jednak postawiło obok siebie kolumny o podobnych charakterach. Jesteśmy więc w tym miejscu testu, w którym zapanowały brzmienia mające dobre maniere – czy w stu procentach audiofilskie? Na pewno bliżej im do tego miana niż wielu innym, choć nawet nasze teoretycznie pryncypialne podejście do sprawy nie jest wcale zgodne i jednoznaczne – jedni bardziej cenią analityczność, precyzję i szybkość, inni – równowagę, uniknięcie ostrości, plastyczność. I właśnie dla tych drugich stworzone zostały FS 187. Nie po raz pierwszy, choć zawsze trochę zaskakujący dla tych, którzy błyszczące membrany skojarzą z metalicznym brzmieniem. Nie jest takie ani trochę. Elac słuchany obok Cantonów zagrał ciemniej, w porównaniu z Dynaudio tonacja jest podobna, lecz pojawia się większa soczystość, plastyczność, przyjemne zmiękczenie, zapobiegające nazbyt surowej neutralności. Barwa wydaje się ciepła i zarazem czysta, faktura gładka, pozbawiona naturalistycznych chropowatości. Prowadzi środek pasma, chociaż wcale nie masywny ani tym bardziej nie drapieżny, lecz okrągły i delikatny, przekonujący płynnością i „śpiewnością” – żeńskie wokale wychodzą naprawdę pięknie, a wcale nie są podniesione i rozjaśnione. Góra pasma jest



subtelna, żywa tylko (i aż) w tym znaczeniu, że nie jest sucha ani zapiaszczona, pierwiastek metaliczności jest śladowy, jest wciąż delikatnie i przyjemnie – jak w całym pasmie. Bas nie ma porywającej dynamiki, nie jest też ociężały, nie generuje potężnych ani bardzo niskich efektów, jest jednak dobrze zintegrowany zarówno pod względem ciągłości, jak i poziomu; umiejętnie łączy substancję z czystością. W sumie niefatygujące, a przy tym bogate brzmienie, niewymagające od słuchacza naginania czy wyostrzenia słuchu.

Elac był jedną z pierwszych (o ile nie pierwszą) firm, które pokazały tak wyglądające membrany. Dzisiaj jest już wielu naśladowców, ale nie zawsze są to membrany sandwichowe, czyli dwuwarstwowe.



Za szczelinami wylotowymi widać harmonijkę membrany – jej odkształcenia „wyciskają” powietrze z prędkością większą, niżby została uzyskana w prostoliniowym ruchu sztywnej membrany.

FS 187

CENA: 5400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.pl

WYKONANIE

Efektowna i zaawansowana technika Elaca w smudkiej, estetycznie poprawnej obudowie.

PARAMETRY

Niekłopotliwe obciążenie – impedancja 6 omów i czułość 87 dB. Charakterystyka zrównoważona, tylko z drobnymi zakłóceniami, bez eksponowania skrajów pasma.

BRZMIENIE

Soczyste, plastyczne, lekko ocieplone, zmiękczone i wygładzone, czyste i subtelne.